

Ty te? mo?esz uratowa? ?ycie

Bateria dla ?ycia

Zbli?a si? godzina 21. Chcia?abym pój?? na adoracj? Naj?wi?tszego Sakramentu, na której co pi?tek spotykaj? si? wspólnoty z mojej parafii, ale wci?? czekam na telefon od córki, któr? mam odebra?, gdy wróci z wycieczki. Zmieniam plany. Pisz? szybkiego smsa: „Zosiu. Id? na adoracj?. Odbierze Ci? tata”. Przed pó?noc? wracam do domu i natykam si? na córk?. Napada mnie z wyrzutem: „Nigdy wi?cej nie zrób mi takiego numeru!” Nie wiem, o co chodzi. Patrz? zdziwionym, pytaj?cym wzrokiem. Moja szesnastolatka wyrzuca z siebie w tempie zaj?ca uciekaj?cego przed wilkiem: „Dostaj? od ciebie smsa, a nie mam okularów. I czytam: *Zosiu. Id? na ABORCJ?... Mamo! Ja po prostu zdr?twia?am. Nie by?am w stanie si? poruszy?. A przez g?ow? jak b?yskawice przelatywa?y mi my?li: Je?eli kiedykolwiek pomy?la?am, ?e nie chc? mie? wi?cej rodze?stwa, odwo?uj? to. Zrobi? wszystko – wychowam to dziecko, niech tylko mama go nie zabija!...* Gdy po d?u?szej chwili uda?o mi si? ponownie przeczyta? smsa – ci?gnie Zosia – i odczyta?am go poprawnie, poczu?am, jakby z mojego serca spad? ogromny kamie?”. Przytulam Zosi? mocno. Czuj? wielki pokój i rado??. Wychowa?am moje dziecko do Cywilizacji ?ycia.

Tego wieczoru przypomina mi si? moment, gdy Zosi? aborcja przerazi?a po raz pierwszy. Od tego wszystko si? zacz??o. Zosia mia?a wtedy 6 lat, a jej m?odsze rodze?stwo 4, 5 i 2. Którego? dnia, jad?c samochodem, zaproponowa?am Zosi, J?drkowi i Hani, aby odmówili ze mn? tajemnic? ró?a?ca za nienarodzone dziecko. Wyja?ni?am im, ?e niektórzy rodzice z powodu ró?nych trudno?ci nie chc?, aby ich dziecko si? narodzi?o i znajduj? sposób, aby jego ?ycie si? zako?czy?o, np. za?ywaj? szkodliwe tabletki, które sprawiaj?, ?e cia?ko dziecka umiera, a jego dusza wraca do Nieba. A dzi?ki mojej modlitwie tacy rodzice nie tylko swoje dziecko przyjm?, ale te? pokochaj? je ca?ym sercem. Moje dzieci ch?tnie si? ze mn? pomodli?y, ale ?wiadomo??, ?e rodzice mog? nie chcie? dziecka, potwornie ich zasmuci?a. Zacz?li mnie pyta?:

- Mamusiu, a ty i tatu? chcieli?cie nas?
- Tak, chcieli?my was.
- Nigdy nie odrzucili?cie ?adnego dziecka?
- Nigdy.
- A gdyby?cie mieli mie? nast?pne dziecko to chcieliby?cie je?
- Tak, chcieliby?my.

To by?a chwila, w której czu?am, ?e ja i moje dzieci stoimy po dwóch stronach przepa?ci. Ja – osoba doros?a, która mo?e dziecko chcie?, albo nie chcie?, zaplanowa? albo wykre?li? ze swych planów, która mo?e decydowa? o jego ?yciu i ?mierci, a z drugiej strony dzieci, które

pragn? mi?o?ci, przyj?cia, bezwarunkowej akceptacji, bezpiecze?stwa, a które s? zupe?nie bezbronne. Zrobi?o mi si? ogromnie ?al dzieci i zrozumia?am, ?e to w?a?nie duchowa adopcja pozwala doros?ym stan?? po stronie najm?odszych, przej?? na ich stron?. Tamtego dnia Zosia poprosi?a mnie, abym nast?pn? duchow? adopcj? podj??a razem z ni?.

Nasze zobowi?zanie do modlitwy mia?o by?o urodzinowym prezentem dla Maryi. Podj??am je wraz z moimi dzie?mi 8 wrze?nia – w ?wi?to Narodzenia Matki Bo?ej. Zanim do tego dosz?o, stoczy?am w sobie wewn?trzn? walk?. Spo?ród dwóch g?osów, które rozbrzmiewa?y mi w g?owie: „Nie dadz? rady – Dadz? rad?; Nie wytrwaj? – Pomó? im wytrwa?; Znudzi im si? – Spraw, by to by?o ciekawe”... wybra?am za przewodnika g?os drugi. Tym bardziej, ?e od wiosny do jesieni Zosia wci?? dopytywa?a: „To kiedy b?d? urodziny Maryi? Nie przegapi?y?my ich?”. Postanowi?am napisa? dzieciom rozwa?ania na ka?dy dzie? duchowej adopcji. Potem by?a codzienna modlitwa, zaznaczanie kó?kiem w kalendarzu kolejnych dni, rozwa?ania i d?ugie rozmowy o sprawach wa?nych, ciekawych. A 26 maja – w Dzie? Matki – nieoczekiwana nagroda na zako?czenie pierwszego duchowego rodzicielstwa: b?ogos?awie?stwo udzielone moim dzieciom przez papie?a Benedykta XVI, który w tym dniu odlatywa? z Warszawy do Cz?stochowy. To jakby podzi?kowanie od Jezusa za nasz dar dla nienarodzonych i zach?ta, aby dzieci modli?y si? za dzieci.

Rok temu nasze rozwa?ania zosta?y wydane w formie ksi??ki „Mali Pomocnicy Boga. Przewodnik dla dzieci po duchowej adopcji”.

Ca?y ten trud si? op?aci?. Zdajemy sobie z tego spraw? obydwie – i ja i Zosia. Dlatego kilka dni po naszej - w sumie zabawnej - historii z smsem, temat nienarodzonych dzieci powraca. Kolejne dzie?o zaczyna si? od rozmowy w samochodzie, jakby historia zatoczy?a ko?o. Jedziemy razem - ja do pracy, Zosia do szko?y. Znad ksi??ki, z której doucza si? przed klasówk?, Zosia rzuca niespodziewanie: „Gdy b?d? mie? ch?opaka to chcia?abym, aby mia? za sob? do?wiadczenie duchowej adopcji”. Tak, by?aby pewna jego stosunku do ?ycia. My?l? chwil? i mówi? jej o moim pragnieniu: „Ja bym chcia?a, ?eby ka?dy m?ody cz?owiek przynajmniej raz podj?? duchow? adopcj?. Na przykad, jako przygotowanie do bierzmowania. Wtedy, gdy ju? jest na tyle m?dry, by zrozumie? nie?atwy temat, a na tyle m?ody, ?e nie wszed? jeszcze w ryzykowne sytuacje.” „To napisz rozwa?ania dla m?odzie?y” – bez namys?u rzuca Zosia.

„Napisz rozwa?ania” – ?atwo to powiedzie?, ale zrobi? nie tak prosto. Rozwa?ania na 9 miesi?cy modlitwy to rok ci??kiej pracy, to ka?da tajemnica ró?a?ca przemydlona na 13 sposobów, bo tyle w?a?nie ró?a?ców mie?ci si? w jednej ci??y. Ale ta my?l nie daje mi spokoju. Jest we mnie nawet podczas nocnej adoracji Naj?wi?tszego Sakramentu przy grobie Jezusa w Wielki Pi?tek – 25 marca. Tak, to Dzie? ?wi?to?ci ?ycia. Dzie?, w którym najwspanialsze ?ycie zosta?o udr?czone, odrzucone, zabite. ?ycie, które wzi??o na siebie wszystkie cierpienia ?wiata ??cznie z opuszczeniem przez Ojca. Tyle analogii mi?dzy ?mierci? nienarodzonego dziecka, a ?mierci? Jezusa...

Podczas tej adoracji przychodzi mi bardzo wyra?na my?l, bardzo spójna koncepcja dzia?ania, któr? zaraz po adoracji dziel? si? z moj? przyjaciółk? Gosi?, dziennikark? Polskiego Radia: „Zróbmy aplikacj? na smartfona. ?eby ka?dy móg? j? za darmo pobra? w ka?dym miejscu na

?wiecie. 280 rozwa?a? w dziesi?ciu j?zykach. 40 obrazów rozwijaj?cego si? dziecka. Ustawienie daty rozpocz?cia modlitwy, wy?wietlenie codziennie tre?ci na dany dzie?, dzwonek z przypomnieniem... Trzeba zrobi? ten dar dla m?odych na ?wiatowe Dni M?odzie?y. Czasu ma?o, dlatego musimy znale?? 40 autorów – ka?dy napisze 7 rozwa?a?. Potem tak samo zrobimy z t?umaczeniami i na lipiec b?dziemy mie? gotow? ca?o??."

Gosia natychmiast podejmuje t? my?l. Moja córka podpowiada: „Napiszcie do Ojca ?wi?tego”. Puszczamy machin? w ruch: w ci?gu dwóch tygodni 40 autorów – przedstawiciele najwi?kszych ruchów katolickich - pisz? rozwa?ania, przyjaciel Hindus tworzy interfejs aplikacji, programi?ci programuj?, kole?anka wychowuj?ca samotnie trójk? dzieci, która dzi?ki „Ma?ym Pomocnikom Boga” odkry?a, ?e jej najm?odsze dziecko ?yje, bo kto? podj?? za ni? duchow? adopcj?, przygotowuje stron? internetow?, Gosia – zaproszona na kanonizacj? Ojca Stanis?awa Papczy?skiego - zawozi do Watykanu list do Ojca ?wi?tego...

Rozwa?ania uzupe?niamy czterdziestoma ?wiadectwami przyj?cia ?ycia i ?ask Bo?ych, walki o nienarodzone dzieci, które m?drzy tego ?wiata uznali za niegodne by si? urodzi?y, dramatów po decyzji o aborcji; niech m?odzie? dotknie prawdziwego ?ycia, niech ma pomoc w dokonaniu w?a?ciwego wyboru, gdy przyjdzie taki dzie?. Mamy czas wielkiej ?aski i wielkiej mobilizacji niemal setki osób, aby zd??y?. Pan Bóg jest punktualny. Wszystko udaje si? spi?? i tu? przed ?wiatowymi Dniami M?odzie?y aplikacja „Powerbank for Life” na system Android trafia do sklepu GooglePlay, a na system iOS do AppStore. Ka?dy mo?e pobra? j? za darmo w ka?dym miejscu ?wiata. Ka?dy mo?e dowiedzie? si? o duchowej adopcji i jej owocach na stronie internetowej www.powerbank4life.com.

Iskra ?ycia zosta?a puszczona w ?wiat. Z tych kilku diecezji, które w??czy?y m?odzie? w dzie?o duchowej adopcji w czasie ?DM. A teraz z ka?dego miejsca, w którym m?odzie? dowiaduje si? o takiej formie modlitwy i o aplikacji, która ma pomóc w jej g??bokim prze?yciu.

W sierpniu otrzymujemy list z sekretariatu Ojca ?wi?tego Franciszka, w którym czytamy: „Podczas minionej pielgrzymki do Polski Ojciec ?wi?ty powiedzia?: „?ycie musi by? zawsze przyj?te i chronione – zarówno przyj?te jak i chronione – od pocz?cia a? do naturalnej ?mierci i wszyscy jeste?my powo?ani, aby je szanowa? i troszczy? si? o nie.” (...) W duchu tych s?ów [Ojciec ?wi?ty] z wdzi?czno?ci? przyjmuje wiadomo?ci na temat Duchowej Adopcji Dziecka Poczt?ego i zach?ca do wytrwa?ej kontynuacji tego pi?knego dzie?a wsparcia matek i dzieci, które nosz? pod swym sercem. Otacza swoj? modlitw? wszystkich, którzy anga?uj? si? w to dzie?o i przesy?a im swe Apostolskie B?ogos?awie?stwo”.

Znów historia zatacza ko?o. Znów Jezus przez swego namiestnika potwierdza Swoj? wol?: aby m?odzie? modli?a si? za nienarodzone dzieci. Z Jego b?ogos?awie?stwem nie boimy si? przeszkód, nie zatrzymaj? nas ?adne granice.

Dowiadujemy si? o dramatycznej ?mierci Helenki Kmie?, zamordowanej na misji w Boliwii. Tej samej Helenki, która w nat?oku przygotowa? do ?wiatowych Dni M?odzie?y znalaz?a czas, aby przet?umaczy? wszystkie sta?e cz??ci aplikacji Powerbank for Life oraz cz??? rozwa?a? i ?wiadectw na j?zyk angielski. Dzie?o Bo?e zawsze ro?nie na cierpieniu. Tak?e nasze dzie?o, które tak bardzo burzy plany Ksi?cia Ciemno?ci i najwi?kszego wroga ?ycia, a które tak bliskie

jest Sercu Maryi. Jej powierzamy wszystkie nasze sprawy. Także nasz „baterię dla życia”.